



GRZEGORZ PRZEBINDA

Uniwersytet Jagielloński

 ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-9581-0214>

O SZEŚCIU RZEKOMYCH REDAKCJACH *MISTRZA I MAŁGORZATY* W KONTEKŚCIE POLSKICH PRZEKŁADÓW

ABOUT THE SIX ALLEGED FULL VERSIONS OF *THE MASTER AND MARGARITA* IN THE CONTEXT OF POLISH TRANSLATIONS

The article emerged as a result of long, conducted in 2017–2020, archival research on the manuscripts and typescripts of *The Master and Margarita*, kept in the writer's two Moscow archives. The author of the text concludes that not all Polish translations are based on the most canonical version of the original. However, the main goal of the above article is a partial description of the fascinating adventures of Bulgakov's text, ending with the conclusion that the author did not manage to create a canonical version of his masterpiece. This, unfortunately, allows some translators and critics to formulate fantastic textological hypotheses about *The Master and Margarita*, having absolutely nothing to do with reality.

Keywords: Mikhail Bulgakov, Polish translations, Moscow Bulgakov archives, manuscripts and typescripts, literary translation and original works

Anno Domini 2021 istnieje siedem polskich tłumaczeń arcydzieła Bułhakowa, zapewne najwięcej w świecie. O podstawach tekstowych dwóch pierwszych polskich przekładów — autorstwa Ireny Lewandowskiej i Witolda Dąbrowskiego oraz Andrzeja Drawicza — pisałem już dość obszernie w latach 2017–2019 w dwóch innych artykułach na łamach „Przełądu Rusycystycznego”¹. O podstawach zaś dwóch innych polskich tłumaczeń — tych z roku 2015 — powiem jedynie, że zostały one zaczerpnięte z któregoś wydania w redakcji Anny Sakienc, ukazującego się systematycznie od roku 1973². Z kolei prze-

¹ G. Przebinda, „Sto dwadzieścia jedna *Małgorzata*”. O tekście pierwszego przekładu „*Mistrza i Małgorzaty*”, „Przełąd Rusycystyczny” 2017, nr 2 (158), s. 54–79. Tegoż, *Mogarycz i inni. Dramatyczne losy kanonu tekstowego Mistrza i Małgorzaty*, „Przełąd Rusycystyczny” 2019, nr 3 (167), s. 37–91.

² M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, przeł. J. Celer, Wydawnictwo GREG, Kraków 2015. M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, przeł. E. Kurant, Hachette, Kraków 2015. W żadnej z tych edycji nie ma słowa o podstawie tekstowej przekładu, ale

kład Przebindów — opublikowany przez krakowski Znak w październiku 2016 roku — oparł się na wersji tekstu przygotowanej w 1990 przez Lidię Janowską, wszelako pierwsze zdanie powieści i wątek o Mogaryczu w rozdziale trzynastym *Mistrza i Małgorzaty* tłumacze świadomie wprowadzili za pierwszym wydaniem powieści w redakcji Anny Saakianc (1973).

Poniżej natomiast chciałbym się ogólnie odnieść do podstaw tekstowych dwóch nowszych z siedmiu polskich tłumaczeń *Mistrza i Małgorzaty* — autorstwa kolejno Krzysztofa Tura (2016) oraz Jana Cichockiego (2017). Wymagają one bowiem solidnej analizy tekstologicznej, jako że prezentują dwie różne tekstowe wersje *Mistrza i Małgorzaty*, dotąd polszczyźnie nieznane, a i w ruszczyźnie publikowane odpowiednio dopiero od 2006 i 2014 roku. Swoją drogą szkoda, że profesor Alicja Wołodźko-Butkiewicz — autorka posłowania do obu tych edycji i wybitna przecież znawczyni twórczości Bułhakowa — nie podjęła wstępnej choćby próby objaśnienia, skąd aż tak fundamentalne różnice tekstowe między oboma przekładami.

Krzysztof Tur jako jedyny dotąd w Polsce tłumaczył od dawna rękopiśmienne wersje *Mistrza i Małgorzaty*, nie z moskiewskiego jednak archiwum Bułhakowa, lecz z tych podstaw, jakie obficie udostępnił w druku Wiktor Łosiew. Najpierw zatem — w 1992 roku — ukazał się po polsku *Czarny mag* na podstawie edycji Łosiewa z 1990 roku³,

można ją łatwo wyśledzić np. z krótszej końcówki rozdziału pierwszego, obecności wątku o Mogaryczu w rozdziale trzynastym, kryptonimu „N.E.” z tegoż rozdziału etc. Nawiasem mówiąc, tylko przy wielkim miłosierdziu — zgodnym skądinąd z duchem powieści Bułhakowa — można te dwie próby nazwać przekładami. Nie będę się natomiast odnosił do podstawy tekstologicznej wydanego w 2018 tzw. ósmego polskiego przekładu Barbary Dohnalik (Vis-a-vis/Etiuda), ponieważ jest to tylko kpina z polskiego czytelnika. Por. A. Wawrzyńczak, *Bułhakow manipulowany, czyli o „fachowym i wybitnym” przekładzie „Mistrza i Małgorzaty”*, „Przegląd Rusycystyczny” 2019, nr 3 (167), s. 105–122. Por. także D. Urbanek, *Bez kanonu, czyli o „Mistrzu i Małgorzacie” w tłumaczeniu Barbary Dohnalik*, w: *Translatoryczne i dyskursywne oblicza komunikacji*, E. Gruszczyńska, M. Guławska-Gawkowska, A. Szczęsny (red.), Instytut Lingwistyki Stosowanej WLS, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2019, s. 105–130.

³ М. Булгаков, *Избранные произведения. Черный маг. Главы из романа. Рассказы, фельетоны, очерки*, составление, текстологическая подготовка, предисловие и комментарии В. Лосева, Издательство художественной литературы Дніпро, Киев 1990. Por. M. Bułhakow, *Czarny mag (rozdziały z powieści)*, *Opowiadania*, przeł. K. Tur, Wydawnictwo Łuk, Białystok 1992, s. 181. W nocie redakcyjnej znajdziemy tu informację, że „tytuł całości nadał wydawca rosyjski jako najczęściej powtarzający się w brulionach (inne: *Magia furibundy*, *Kopyto inżyniera*, *Żongler z kopytem* (tamże, s. 182)). Tu pierwsze sprostowanie

który trafił niebawem (1994) w nieco zmienionym stanie do trzeciego tomu *Dzieł wybranych* Bułhakowa, opublikowanego przez warszawską Mużę. Pisząc „w nieco zmienionym stanie”, nie mam na myśli skorygowania przez ową Mużę irytujących błędów z wydania białostockiego⁴, lecz fakt, że w nowej warszawskiej edycji *Czarny mag* uległ kolejnemu etapowi autonomizacji, całkowicie zresztą w komercyjnym duchu Łosiewa. O ile zatem w wydaniu białostockim tytuł pierwszej części *Ewangelia według Wolanda* był jeszcze wzięty w nawias kwadratowy, to w wydaniu warszawskim nawias ów już ostatecznie usunięto, by sprawić wrażenie (mylnie!), że taki tytuł został nadany fragmentowi przez samego Bułhakowa. Ta sugestia wzmacniana jest jeszcze pierwszym przypisem do warszawskiego *Czarnego maga*, także niestety niezgodnym z realnym stanem rzeczy: „*Czarny mag*, jeden z pierwszych brulionów *Mistrza i Malgorzaty*, powstał w latach 1928–1929”⁵. W warszawskiej edycji *Czarnego maga* znaj-

— chodzi oczywiście o wspomnianą już *Manię furibunda* i nie jest to bynajmniej tytuł całości, lecz tylko tytuł jednego z rozdziałów pierwszej redakcji *Mistrza i Malgorzaty*, złożonego zresztą przez Bułhakowa — ale bez powodzenia — do druku.

⁴ Błędy literowe tej edycji bywają doprawdy pocieszne. Oto w rozdziale trzecim *Шестое доказательство* z pierwszej redakcji powieści (drugi brulion) ścigający Wolanda Iwanuszka wyśpiewuje gromko nad brzegiem Moskwy: „В моем саду растет малина... / А я влюбилась в сукина сына!” НИОР РГБ Ф. 562. К. 6. Ед. хр.2. S. 83. Cyt za: М.А. Булгаков, *Мастер и Маргарита. Полное собрание черновиков романа. Основной текст*. В двух томах, сост., текстол. подгот., публикатор, авт. предисл., коммент. Е.Ю. Колышева, Пашков дом, Москва 2015, t. 1, s. 91. Podczas następnych odwołań do tej publikacji Kołyszewej podawać będziemy nazwisko autorki, rok wydania publikacji, rzymski numer tomu i numer strony. А u Tura: „W moim ogrodzie rośnie malina, / A pokochałam ją sukinsyna!” М. Булгакow, *Чарный маг (роздіалы з повісці). Оповідання*, przeł. К. Тур, Wydawnictwo Łuk, Białystok 1992, s. 138. Łosiew zaś przekręca tu denerwująco w swym niechlujnym, niemelodyjnym stylu: „В моем саду растет малина... / А я влюбилась в сукиного сына!” М. Булгаков, *Избранные произведения. Черный маг. Главы из романа. Рассказы, фельетоны, очерки*, Издательство Художественной литературы Днипро, Киев 1990, s. 50.

⁵ М. Булгакow, *Мistrz i Malgorzata*, wybór tekstów: А. Wołodźko, red. W. Karaczewska, Muza, Warszawa 1994, s. 529. Dziwna to swoją drogą edycja, gdzie na stronie tytułowej nie ma żadnej wzmianki o *Czarnym magu*, z czego może powstać mylne przekonanie, że jest on częścią *Mistrza i Malgorzaty*. Na dodatek motto powieści zostało umieszczone w takim miejscu — na osobnej czystej stronie przed stroną tytułową *Mistrza i Malgorzaty* — że sprawia wrażenie, iż dotyczy ono także *Czarnego maga*. Z kolei trzydzieści dwa oryginalne rozdziały *Mistrza i Malgorzaty* zostały tu czemuś оголоcone ze swych numerów, mimo że Bułгакow przywiązywał wielką wagę do takiej symbolicznej numerologii (np. rozdz. siódmy *Hexорошая квартира*, rozdz. trzynasty *Извлечение мастера*).

dziemy jeszcze jedną istotną zmianę w porównaniu z jej pierwodrukiem białostockim. Oto bułhakowski „Bap-Равван” — w wydaniu białostockim jeszcze „Bar-Rawan” (s. 118) — w warszawskiej edycji stał się już „Bar Rabbanem” (s. 542), aby się zapewne nie różnić od identycznego „Bar Rabbana” z opublikowanego w tym samym tomie *Mistrza i Małgorzaty* w przekładzie Lewandowskiej i Dąbrowskiego⁶.

W 2003 roku Krzysztof Tur opublikował znacznie bardziej obszerną edycję brulionów Bułhakowa, nadając jej teraz zbiorowy tytuł *Czarny mag. Wielki kanclerz. Księżę ciemności* i opatrując redaktorskim wstępem, gdzie czytamy:

Wiktor Pietelin w najpełniejszym dotychczas dziesięciotomowym wydaniu dzieł Bułhakowa, komentując wydane przez Wiktora Łosiewa wczesne wersje powieści, zauważył: „Nie mogę pogodzić się tylko z tym, że każdej publikacji W. I. Łosiew nadawał inne tytuły, co u łatwoiernych czytelników wzbudziło nadzieję, że oprócz powieści *Biała gwardia*, *Życie pana Moliera*, *Powieści teatralnej* i *Mistrza i Małgorzaty* [Bułhakow] napisał jeszcze powieści *Czarny mag*, *Wielki kanclerz* i *Księżę ciemności*”. Istotnie, te tytuły mogą wywołać mylące wrażenie, że Michał Bułhakow napisał kilka niezależnych od siebie „powieści o diable”. Jednakże Wiktor Łosiew, wydając od kilkunastu lat fragmenty rękopisów powieści z archiwum pisarza, ustalił już pewne kanony edytorskie — czy to się komu podobają, czy nie. Czy są one dobre, czy złe — trudno wyrokować. Na pewno jest dobrze, że w ogóle opublikowano wczesne wersje głównej powieści Bułhakowa, na pewno źle, że nie jest to jedno, pełne, i jak mówią Rosjanie, „akademickie” wydanie, tylko już około dziesięciu odrębnych, wrywkowych i różnie zestawionych edycji⁷.

⁶ Por. M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, przeł. I. Lewandowska, W. Dąbrowski, Muza, Warszawa 1994, s. 46–47, 50–51, 405. A skąd się wziął tutaj, skoro we wszystkich wydaniach tego tłumaczenia aż do edycji w Ossolineum w 1990 roku też mieliśmy do czynienia z „Bar Rawanem”? Otóż przygotowując w 1985 przypisy do wspomnianej edycji Ossolineum, zaproponowałem ową zmianę — skutecznie, jak się okazało — Irenie Lewandowskiej. Objasniałem to już szerzej na łamach „Przeglądu Ruscystycznego” w 2017 roku: „Taką właśnie formę imienia postaci znanej z polskich przekładów Ewangelii jako ‘Barabas’ odnalazłem w 1985 roku we francuskim oryginale książki Renana o Jezusie: ‘Par un singulier hasard, il s’appelait aussi Jésus et portait le surnom de Bar-Abba ou Bar-Rabban’ (E. Renan, *Vie de Jésus*, Michèl Levy Frères, Paris 1870, s. 273). W polskim przekładzie Andrzeja Niemojewskiego brzmi to tak: ‘Szczególnym zbiegiem okoliczności i on się nazywał Jezus, a miał prócz tego przydomek Bar-Abba albo Bar-Rabban’ (E. Renan, *Żywot Jezusa*, Nakładem Tłomacza, Kraków 1904, s. 328–329). Bułhakow znał pracę Renana w którymś z rosyjskich przekładów, gdzie forma imienia brzmi zawsze „Bap-Равван.” Por. G. Przebinda, „*Sto dwadzieścia jedna Małgorzata*”..., s. 67–68.

⁷ K. Tur, *Wstęp*, w: M. Bułhakow, *Czarny mag. Wielki kanclerz. Księżę ciemności*, Studio Wydawnicze Unikat, Białystok, s. (zapewne) 5. Piszę „zapewne”, bo nie wiedzieć czemu publikacja owa — licząca w sumie 446 stron — swą numerację zaczyna dopiero od strony 10.

Dalej twierdzi Tur — i tu zupełnie słusznie — że „publikowanie tych utworów pod tytułem *Mistrz i Małgorzata* byłoby jeszcze bardziej wątpliwe, a właściwie niedopuszczalne [...]”⁸, na stronie zaś 445 swej książki podaje siedem z tych „około dziesięciu odrębnych”, wspomnianych przez siebie Łosiewowowskich „źródeł”⁹. Posiadam w zbiorach pięć z nich, a prócz tego jeszcze jedno z 1998 roku, przez Tura nie wspomniane. I na tej podstawie mogę stwierdzić, że polski tłumacz wykonał za Łosiewa bardzo solidną robotę, przedstawiając najbardziej uporządkowany jak na tamte czasy zbiór rękopisów i wariantów *Mistrza i Małgorzaty*, lepszy od każdego poszczególnego łosiewowowskiego. Opatrzył nadto wszystkie umieszczone w wersji chronologicznej warianty nie tylko tytułami zaczerpniętymi od Łosiewa, ale i datami powstania. Ale niestety przeniósł też nieświadomie do polskiej edycji — poniekąd na mocy tezy „czy się to komu podoba, czy nie”¹⁰ — błędy, kontaminacje i koniektury Łosiewa. A przecież w 2003 roku można już to było wszystko posprawdzać w szczęśliwie otwartym dla badaczy od drugiej połowy lat 90. archiwum Bułhakowa.

W 2016 roku Krzysztof Tur opublikował wreszcie i swój przekład *Mistrza i Małgorzaty*, posługując się jako podstawą tym wariantem tekstu, jaki w 2006 roku przedstawił w tomie „*Мой бедный, бедный*

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ *Notabene*, nie spodobało się nie tylko mnie oraz — co ważniejsze — Kołyszewej, ale i również Jurijowi Ufimcewowi, który w 1992 opublikował w paryskim miesięczniku „Русская мысль” miażdżącą recenzję jednej z pierwszych publikacji Łosiewa (*Великий канцлер*, Новости, Москва 1992): „Внимательное чтение позволяет определить, что текстологическое усилия публикатора свелись лишь к более или менее связному монтажу разных редакций романа, скреплением их единой фабульной линией и дополнением их едиными отдельными эпизодами и характеристиками, опущенными автором в посмертной, считающейся канонической, редакции.” Ю. Уфимцев, *Публикация второй свежести. В Москве изданы „неизвестные” сочинения М. Булгакова*, „Русская мысль”, nr 3967, 19 февраля 1993, s. 13. Argumentacji Ufimcewa nie osłabia fakt, że wspomnianej przez niego jednej kanonicznej wersji tekstu *Mistrza i Małgorzaty* niestety nie ma. Warto natomiast przytoczyć jeszcze jeden kąsek z jego recenzji: „Во время булгаковских торжеств 1991 года британская исследовательница Лесли Милн сообщила коллегам о том, что ей удалось предотвратить публикацию «неизвестных» редакций *Мастера и Маргариты*, предложенных итальянским и британским издательствам печально известным всем булгаковедам мира заведующим отделом рукописей ГБЛ В. Лосевым, прославившимся еще и шумной кампанией против зарубежных публикаций наследия Булгакова. Л. Милн расценила этот проект как недобросовестный, спекулятивный и венаучный и ее мнение нашло тогда общее понимание и одобрение”. Tamże.

мастер...” tenże Wiktor Łosiew. Nie udało mi się nigdzie natrafić w samej publikacji Łosiewa na informację, skąd tym razem czerpał on swą podstawę *Mistrza i Małgorzaty*. Tur twierdzi, że jest to „uzupełniona pośmiertnie redakcja powieści opracowana zasadniczo przez Helenę Bułgakową”¹¹, wszelako owo „zasadniczo” czyni i zasadniczą różnicę. W tekście opublikowanym przez Łosiewa zawarte są bowiem trzy większe fragmenty, których próżno by szukać w maszynopisie Bułhakowowej z 1939–1940 roku, a dwóch z owych fragmentów nie ma także w jej maszynopisie z 1963 roku (o istnieniu tego ostatniego Łosiew chyba do końca życia nie wiedział¹²). Fragment pierwszy to słynna opowieść o Mogaryczu z rozdziału trzynastego¹³, której nie ma w żadnym z maszynopisów Jeleny Siergiejewny, więc Łosiew musiał ją zapożyczyć z wydania Anny Saakianc. Jednakże swym zwyczajem nie wspomina o tym ani słowem, przeciwnie — chce sprawić wrażenie, że to on „odzyskał” tekst o Mogaryczu z któregoś ze źródłowych maszynopisów:

Вся история знакомства мастера и Алоизия Могарыча была перечеркнута Булгаковым (или Еленой Сергеевной по его просьбе) красным карандашом, а новый вариант этого эпизода так и не был вписан, поскольку это произошло во время последней стадии болезни писателя. Булгаков не имел уже сил ни писать, ни диктовать¹⁴.

Krzysztof Tur komentuje obecność fragmentu o Mogaryczu w rozdziale trzynastym w podstawie Łosiewa w zasadzie prawidłowo, choć — nie znając archiwów — również i nieco defensywnie:

Tego akapitu nie ma w redakcji Heleny Bułgakowej, został on dodany (przywrócony?) w wydaniu 1973 r. przez Annę Saakianc. Ponieważ w dalszej części tekstu

¹¹ M. Bułgakow, *Mistrz i Małgorzata. Czarny mag. Fragmenty wczesnych wersji powieści 1928–1933*, przeł. K. Tur, Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2016, s. 5 (fragment wstępny *Od tłumacza*).

¹² W przypisie do s. 655 Łosiew pisze: „[...] двойное ‘В’ — ‘W’. — Ни в основной рукописи (последней прижизненной редакции романа), ни в перепечатанном Е.С. Булгаковой в 1940 г. окончательном тексте произведения нет буквы W. Появляется она лишь в журнальном варианте текста (Москва. 1966. № 11, С. 14)”. M. Булгаков, *„Мой бедный, бедный мастер...” Полное собрание редакций и вариантов романа «Мастер и Маргарита»*, red. В. Лосев, Варгис, Москва 2006, s. 1001. Wyraźnie stąd wynika, że Łosiew nie wiedział, iż podstawą dla edycji w czasopiśmie był maszynopis 1963 roku, gdzie w I tomie, na s. 15 autorskiej paginacji widnieje lekko opuszczone, skromne „w.”

¹³ M. Булгаков, *„Мой бедный, бедный мастер...”*, s. 748–749.

¹⁴ Tamże, s. 1004.

jest mowa o wydrukowaniu fragmentu, co spowodowało krytykę prasową, jest to zabieg uzasadniony¹⁵.

Ja sam także od dawna sędzę, że „zabieg był uzasadniony”, ale stanowczo się sprzeciwiam — po obejrzeniu archiwaliów — zacytowanemu wyżej twierdzeniu Łosiewa. Opowieść o Mogaryczu z rozdziału trzynastego nie mogła zostać przez kogokolwiek „przekreślona czerwonym ołówkiem”, jako że w żadnym ze źródłowych maszynopisów jej nie ma i nie było. Zachowała się tylko — wpisana niebieskim atramentem ręką Jeleny Siergiejewny pod dyktando Bułhakowa — na odwrocie stron 183 i 184 pierwszej kopii maszynopisu Bokszańskiej. Stamtąd też została przeniesiona do edycji Saakianc, a teraz do wydania Łosiewa¹⁶. Drugi z fragmentów — nieobecny w maszynopisie Jeleny Siergiejewny 1939–1940, a w edycji Łosiewa opublikowany — to ostatni akapit w rozdziale trzydziestym drugim, zaczynający się od słów „Так говорила Маргарита....” Łosiew komentuje:

Так говорила Маргарита... — Абзац этот не должен был войти в окончательную редакцию, поскольку Булгаков снял его во время правки текста в мае 1939 г., заменив эпилогом. Но Елена Сергеевна, для которой эти строки были очень дороги, сохранила их в тексте¹⁷.

Znowu sprostujmy nieścisłość — Jelena Siergiejewna tak naprawdę, zgodnie z wolą męża, usunęła jednak ów akapit z pierwszej podstawowej kopii maszynopisu Bokszańskiej (1938) i nie włączyła go też potem do swojego pierwszego maszynopisu z lat 1939–1940¹⁸. Dopiero w 1963 roku — gdy szykowała nowy maszynopis *Mistrza i Małgorzaty* do czasopisma „Moskwa” — zdecydowała o przywróceniu (a nie o „zachowaniu”) na końcu trzydziestego drugiego rozdziału owego pięknego zaiste akapitu¹⁹. Przepisała go zwyczajnie z jednej

¹⁵ M. Bułgakow, *Mistrz i Małgorzata. Czarny mag. Fragmenty wczesnych wersji powieści 1928–1933*, przeł. K. Tur..., s. 425 (przypis 41 do s. 138).

¹⁶ Gdybyśmy dociekali głębiej, to czerwonym ołówkiem jest gęsto pokreślona wcześniejsza stronica nr 182 maszynopisu Bokszańskiej. Archiwa wypadaloby znać, zwłaszcza jeśli było się tak długo — jak Łosiew — ich zazdrosnym cerberem.

¹⁷ M. Булгаков, „*Мой бедный, бедный мастер...*”, s. 1006 (przypis do s. 924).

¹⁸ НИОР РГБ Ф. 562. К. 10. Ед. хр. 2. S. 496; Ф. 547. К. 11. Ед. хр. 3. S. 473.

¹⁹ Można go odnaleźć w II tomie na s. 210 przechowywanego bez sygnatury w Państwowym Muzeum Bułhakowa (Wielka Sadowa 10, m. 50) maszynopisu Jeleny Siergiejewny z 1963 roku. Na podstawie maszynopisu akapit miał też wejść w całości do czasopiśmiennego wydania z 1967, ale został w dwóch trzecich wycięty przez redaktorską cenzurę. Por. M. Булгаков, *Мастер и Маргарита. Роман*, „Москва” 1967, nr 1, s. 137. Jelena Siergiejewna konsekwentnie w zachowanej kopii maszynopisu okoliła wyciętą końcówkę nawiasem kwadratowym.

z niepoprawianych — tej drugiej albo trzeciej — kopii maszynopisu Bokszańskiej²⁰. Ponieważ Łosiew maszynopisu 1963 roku zapewne nie znalazł, to ostatni akapit rozdziału trzydziestego zaczerpnął prawdopodobnie tradycyjnie z wydania Janowskiej 1990 roku²¹. Jestem zresztą przekonany, że — nie licząc opowieści o Mogaryczu i jeszcze jednego fragmentu z końcówki rozdziału trzydziestego pierwszego, o którym mowa poniżej — Łosiew wykorzystał jako podstawę nie, jak sądzi Tur, wariant Jeleny Siergiejewny, lecz bliski co prawda temu tekstowi, jednakże różny od niego w wielu istotnych szczegółach wariant Janowskiej. Skłaniam się ku temu przypuszczeniu, choćby i na podstawie faktu, że w obu tych edycjach w rozdziale szesnastym *Казнь* mamy identycznie oddaną opozycję „Bóg–bóg”:

Тогда Левий кричал: — Проклинаю тебя, Бог! — Осипшим голосом он кричал о том, что убедился в несправедливости Бога и верить ему более не намерен. [...] Он кричал о полном своем разочаровании и о том, что существуют другие боги и религии. Да, другой бог не допустил бы того, никогда не допустил бы, чтобы человек, подобный Иешуа, был сжигаем солнцем на столбе. — Я ошибался! — кричал совсем охрипший Левий. — Ты бог зла! Или твои глаза совсем закрыл дым из курильниц храма, а уши твои перестали что-либо слышать, кроме трубных звуков священников? Ты не всемогущий Бог. Ты черный бог. Проклинаю тебя, бог разбойников, их покровитель и душа!²².

Istnieje wszelako jeszcze jeden fragment w propozycji tekstologicznej Łosiewa, jakiego nie ma ani w żadnym z maszynopisów Jeleny Siergiejewny, ani u Saakianc, ani u Janowskiej. Jest to następujący motyw w końcówce rozdziału trzydziestego pierwszego *На Воробьевых горах*:

Тут вдалеке за городом возникла темная точка и стала приближаться с невыносимой быстротой. Два-три мгновения, точка эта сверкнула, начала разрастаться. Явственно послышалось, что всхлипывает и ворчит воздух. — Эге-ге, — сказал Коровьев, — это, по-видимому, нам хотят намекнуть, что мы излишне задержались здесь. А не разрешите ли мне, мессир, свистнуть еще раз? — Нет, — ответил Воланд, — не разрешаю. — Он поднял голову,

²⁰ НИОР РГБ Ф. 562. К. 8. Ед. хр. 3. S. 225; НИОР РГБ Ф. 562. К. 9. Ед. хр. 2. S. 496.

²¹ Istnieje też oczywiście możliwość, że fragment zaczerpnął Łosiew z drugiej albo trzeciej kopii maszynopisu Bokszańskiej, które dobrze znał.

²² Пор. М. Булгаков, *Собрание сочинений в пяти томах*, т. 5: *Мастер и Маргарита. Письма*, ред. Л. Яновская, Художественная литература, Москва 1990, s. 174. М. Булгаков, „*Мой бедный, бедный мастер...*”, s. 774.

всмотрелся в разрастающуюся с волшебной быстротою точку и добавил: — У него мужественное лицо, он правильно делает свое дело, и вообще все кончено здесь. Нам пора! — В этот момент аэроплан, ослепительно сверкая, ревел уже над Девичьим монастырем. В воздухе прокатился стук. Вокруг Маргариты подняло тучу пыли. Сквозь нее Маргарита видела, как мастер вскакивает в седло. Тут все шестеро коней рванулись вверх и поскакали на запад. Маргариту понесло карьером, и мастер скакал у нее на левой руке, а Воланд — на правой²³.

Wprowadzając do tekstu ów nieznany dotąd szerszemu gronu czytelników *Mistrza i Małgorzaty* fragment, musiał przecież Łosiew wytłumaczyć, skąd go zaczerpnął:

...поглядел в лицо Воланду прямо и смело. — После этих слов в первом экземпляре машинописи дальнейший текст со слов „Тут вдалеке за городом...” и кончая словами „а Воланд — на правой” изъят кем-то (оторвано пол-листа), а во втором экземпляре он, к счастью, сохранился. И в настоящем издании впервые восстанавливается подлинный текст романа²⁴.

Pójdźmy więc śladami Łosiewa do otwartego już szczęśliwie dla wszystkich archiwum. Mówiąc o „pierwszym” i o „drugim” egzemplarzu maszynopisu, Łosiew miał naturalnie na myśli pierwszą i drugą kopię maszynopisu Bokszańskiej z 1938 roku. Kopia druga (tak zresztą, jak i trzecia) rzeczywiście zawiera w końcówce rozdziału trzydziestego pierwszego przytoczony wyżej fragment z lotnikiem o „mężnym obliczu”²⁵. Pamiętajmy jednak, że to na tej właśnie drugiej kopii — i to odrębnie na pierwszych stronach obu tomów — Bułhakow napisał odręcznie „Черновы́й, неправле́нный экземпляр. М. Булгаков 21 августа 1938 г.”²⁶. No i nie mógł oczywiście pisarz przypuszczać, że jakiś późny „tekstolog” uzna zachowane tam — a usunięte świadomie

²³ М. Булгаков, „*Мой бедный, бедный мастер...*”, s. 920.

²⁴ Tamże, s. 1005 (przypis do s. 920). Zresztą fragment ów Łosiew publikował już dużo wcześniej, w komentarzach do dwóch publikacji. М.А. Булгаков, *Великий канцлер*, Новости, Москва 1992, s. 504. М.А. Булгаков, *Из лучших произведений*, Изофакс, Москва 1993, s. 661–662. O pomstę do nieba woła, że w tej ostatniej edycji, w nocy redakcyjnej umieszczonej na końcu wydania — na nienumerowanym rewersie spisu treści (w istocie s. 670) — pomyłono nawet kryptonim imienia odojcowskiego Bułhakowa. Nieszczęsna nota owa wygląda tak: Булгаков М.С. Из лучших произведений (предисл., коммент. В.И. Лосева). М.: ИЗОФАКС, 1993.

²⁵ НИОР РГБ Ф. 562. К. 8. Ед. хр. 3. S. 216–217 (paginacji autorskiej: s. 487–488); РГБ Ф. 562. К. 9. Ед. хр. 2. S. 487–488.

²⁶ НИОР РГБ Ф. 562. К. 8. Ед. хр. 2. S. 1; Ф. 562. К. 8. Ед. хр. 2. S. 1 (paginacji autorskiej: s. 272).

z głównej kopii maszynopisu Bokszańskiej fragmenty — za „kanon” *Mistrza i Małgorzaty*. Łosiew twierdzi, co więcej, że z pierwszej kopii maszynopisu Bokszańskiej ktoś „wyrwał pół kartki”, a my — po obejrzeniu dokumentu — uściślijmy, że na s. 487 ktoś (sam Bułhakow albo raczej Jelena Siergiejewna na jego polecenie) przekreślił ołówkiem początek ostatniego zdania: „Тут вдалеке за городом возникла темная точка и стала”, a następnie odciął równiutko od góry tę część strony 488, na której znajdował się cały przytoczony przez Łosiewa fragment²⁷. Łosiew całkowicie nie ma racji, gdy twierdzi, że inny fragment końcówki trzydziestego pierwszego rozdziału „И тогда над горами прокатился, как трубный голос, страшный голос Воланда: — Пора! — и резкий свист и хохот Бегемота. Кони рванулись, и всадники поднялись вверх и поскакали” Jelena Siergiejewna dopisała sama. Nic podobnego, wdowa zaczerpnęła go po prostu — tworząc w 1940 roku swój pierwszy maszynopis²⁸ — z szóstego (ostatniego) zeszytu pierwszej pełnej rękopiśmiennej redakcji *Mistrza i Małgorzaty*, ukończonej w maju 1938²⁹. Łosiew niestety w swych fantasmagoriach brnie jeszcze dalej, twierdząc, że owym lotnikiem „mężnego oblicza” był nie kto inny, jak Stalin, a Jelena Siergiejewna usunęła odpowiedni fragment ze względów cenzuralnych. Oto bowiem, zdaniem Łosiewa, miało dojść do sytuacji niedopuszczalnej — „самана хвалил генсека!”³⁰.

Krzysztof Tur — nie przyjmując, chwala Bogu, tego ostatniego urojenia Łosiewa — bierze jednak za dobrą monetę jego wcześniejsze

²⁷ НИОР РГБ Ф. 562. К. 10. Ед. хр. 2. S. 487–488. Na długo przed Łosiewem, bo już w 1989 roku tę różnicę między pierwszą, bliższą kanonowi, a drugą — jeszcze brudnopisową — kopią maszynopisu Bokszańskiej zauważyła oczywiście Janowska. Fragment dodany tak arogancko przez Łosiewa do kanonu Janowska umieściła tylko w przypisie, uznając go zgodnie z prawdą za ostatecznie usunięty przez Bułhakowa. М. Булгаков, *Избранные произведения в двух томах*, t. 2: *Жизнь господина де Мольера. Театральный роман (Записки покойника). Мастер и Маргарита. Роман. Составление и комментарии Лидии Яновской. Текстологическая подготовка Лидии Яновской и Виктора Лосева*, Издательство Художественной литературы Днипро, Киев 1989, s. 748 (przypis 704).

²⁸ Рог. НИОР РГБ Ф. 547. К. 11. Ед. хр. 3. S. 466.

²⁹ НИОР РГБ Ф. 562. К. 7. Ед. хр. 12. S. 1044. Рог. Колышева I 831. Jedyna istotna zmiana to taka, że w rękopisie w powietrzu szybowało na rumakach jeszcze siedem osób — pośród nich Hella: „Кони рванулись и пятеро всадников и две всадницы поднялись вверх и поскакали”. Tamże. W ostatecznej wersji Bułhakow pozostawił jednak Hellę na ziemi.

³⁰ М. Булгаков, „*Мой бедный, бедный мастер...*”, s. 1005 (przypis do s. 920).

twierdzenie, że końcówkę rozdziału trzydziestego pierwszego dopisała — za Bułhakowa — Jelena Siergiejewna:

Istotniejszą sprawą — pisze Tur — jest odpowiedź na pytanie, kto napisał zakończenie rozdziału, skoro nie zrobił tego Bułgakow. Odpowiedź jest prosta: napisała je Helena Bułgakowa, zapewne w roku 1966, tj. przed oddaniem tekstu do druku³¹.

Narzucają się mimowolnie w tym kontekście słowa Wolanda, skierowane do Behemota po jego opowieści o tygrysie na pustyni: „A najbardziej uderzające w tym kłamstwie jest to, że nie ma w nim ani ziarna prawdy”. Ktoś, kto nie widział na oczy ani rękopisów, ani maszynopisów Bułhakowa i Jeleny Siergiejewny, nie ma po prostu prawa do zabierania głosu w kwestiach tak fundamentalnych dla Tekstu. Rzekomo bowiem ów dopisany przez Jelenę Bułhakowową fragment odnajdujemy kolejno: 1) w cytowanym już wyżej szóstym zeszycie pierwszej i ostatniej pełnej rękopiśmiennej redakcji w rozdziale dwudziestym dziewiątym *B nymb* — tu wpisany atramentem przez samego Bułhakowa³²; 2) w maszynopisie Jeleny Siergiejewny z lat 1939–1940³³; 3) w jej maszynopisie z 1963 roku³⁴.

Żadnego natomiast sugerowanego przez Tura maszynopisu z poprawkami z 1966 roku nikt nigdy na oczy nie widział. Do tych zaś, co rzeczywiście istnieją, wdowa wpisała na maszynie tylko to, co pozostawił jej w późnym (z 1938) pełnym rękopisie mąż. Można oczywiście zastanawiać się nad motywami tej tekstologicznej decyzji, ale czemu nie uznać, że realizowała ona i tutaj testament męża? Wszak bez jej wspólnej z Bułhakowem wytężonej pracy w latach 1938–1940 nad maszynopisem Bokszańskiej oraz bez jej dwóch wspomnianych autorskich maszynopisów z lat 1939–1940 i z 1963 nie mielibyśmy dziś i tego tekstu *Mistrza i Małgorzaty*, jaki Krzysztof Tur na polski przetłumaczył.

Znamienne, że tłumacz brnie w swej krytyce tekstologicznych propozycji wdowy jeszcze dalej niż Łosiew. Kilka razy podkreśla w przypisach, że jakiś fragment „został napisany, jak wiele innych, przez Helenę Bułgakową”³⁵. Tu z kolei chodzi o kawałek tekstu z rozdziału

³¹ M. Bułgakow, *Mistrz i Małgorzata. Czarny mag. Fragmenty wczesnych wersji powieści 1928–1933*, przeł. K. Tur..., s. 445 (przypis 73 do s. 352).

³² НИОР РГБ Ф. 562. К. 7. Ед. хр. 12. S. 1044.

³³ НИОР РГБ Ф. 547. К. 11. Ед. хр. 3. S. 473.

³⁴ T. II, s. 203. Maszynopis bez sygnatury w Państwowym Muzeum Bułhakowa na Wielkiej Sadowej 10.

³⁵ M. Bułgakow, *Mistrz i Małgorzata. Czarny mag. Fragmenty wczesnych wersji powieści 1928–1933*, przeł. K. Tur..., s. 411 (przypis 14 do s. 51).

czwartego, opisujący poczynania Iwana Bezdomnego w kuchni mieszkania komunalnego nr 47 w domu nr 13 — w tym przede wszystkim o znany epizod z ikonką. Należy ponownie zapytać, dlaczego białostocki tłumacz — nie znając całego korpusu rękopisów i maszynopisów *Mistrza i Małgorzaty* — stawia aż tak daleko idącą tekstologiczną tezę, której nawet u Łosiewa próżno by szukać? Wiedzę materiałową czerpie Tur oczywiście od Łosiewa, potwierdza ją potem u Janowskiej i wreszcie pokpiwa sobie z głównej tezy tej badaczki: „*Ten fragment zachował się tylko w redakcji H.S. Bułgakowej — pisze Lidia Janowska — ale żadnych wątpliwości co do autorstwa Michała Bułgakowa nie ma. Wszelkie wątpliwości rozwiewa kobieca intuicja badaczki*”³⁶. Dalej Tur — wykorzystując zapewne swą „intuicję męską” — twierdzi stanowczo, że Jelena Siergiejewna, „przygotowując tekst do druku”, ocenzurowała męża. Miała oto usunąć z owej sceny oblicze Jezusa na ikonke, obecne w wersji autorskiej:

„Myśl, która opętała Iwana” jest w redakcjach autorskich zupełnie jasna: [...] *Iwan postanowił uzbroić się w świecę i ikonkę. Przyszło mu to do głowy dlatego, że latarnia oświetlała akurat ten kąt, gdzie wisiała w kurzu i pajęczynach zapomniana przed wielu laty ikona w ramie, spoza której wystawały końce dwóch ślubnych świec w złotych obrączkach, a niżej — papierowa ikonka z wizerunkiem Jezusa. Czy, jak domyślają się literaturoznawcy*³⁷, fragment zamieszczony w wersji ostatecznej został podyktowany przez Bułgakowa (ale w notatkach go nie ma), czy napisała go Helena Bułgakowa, przygotowując powieść do druku, widać w nim zarówno paniczną ucieczkę zarówno od samego imienia Jezusa (Chrystusa), religijnych motywów postępowania Iwana i innych postaci, jak w ogóle od religijnych skojarzeń, zwłaszcza w wątku moskiewskim. Żadne względy „artystyczne” nie uzasadniają tej ucieczki, natomiast uzasadniają ją względy praktyczne. W połowie lat sześćdziesiątych trwała w pełnym rozkwicie tzw. druga kampania antyreligijna Chruszczowa. [...] Na imię Jezus był tzw. „zapis” cenzorski i jego obecność w jakimkolwiek utworze (poza oczywiście „demaskatorskimi”) mogła być przyczyną zakazu publikacji. Takie jest wyjaśnienie zniknięcia większości odniesień religijnych. [...] Bułgakologia rosyjska wstydliwie ukrywa ten fakt, zresztą niesłusznie. Bez tych zabiegów Heleny Bułgakowej powieść nie ukazałaby się w ZSRR jeszcze przez wiele lat³⁸.

Trudno zaiste o większe materii pomieszanie. Po pierwsze — i najważniejsze — imię Jezusa wcale nie musiało zniknąć z tekstu Bułgakowa dopiero w maszynopisie Jeleny Siergiejewny z epoki Chrusz-

³⁶ Tamże. Por. Л. Яновская, *Записки о Михаиле Булгакове...*, s. 363.

³⁷ „Literaturoznawcy” traktowani są oczywiście przez Tura z tą samą pobłażliwością, co „kobieca intuicja” Janowskiej i klan rosyjskich „bułgakologów”.

³⁸ M. Bułgakow, *Mistrz i Małgorzata. Czarny mag. Fragmenty wczesnych wersji powieści 1928–1933...*, s. 411–412 (przypis 14 do s. 51).

czowa, jako że nie było już owego imienia w autorskiej wersji z 1938 roku. Tur mógłby o tym wiedzieć, gdyby uważniej przeczytał był fragment z inspirującej go jakoś przecież Janowskiej. Badaczka nie tylko bowiem podkreślała, że ostateczna wersja fragmentu o Iwanie z papierową ikonką na piersi pojawiła się dopiero w maszynopisie Jeleny Sergiejewny (my dodajmy, że nie w tym późnym z epoki schyłkowego Chruszczowa, lecz już w tym z lat 1939–1940³⁹), ale informowała zarazem, jak fragment ów wyglądał w maszynopisie Bokszańskiej z 1938 roku⁴⁰. Już wtedy oblicza Jezusa na ikonce nie było. To zaś, co Tur przywołuje w powyższym cytacie kursywą, to przekład autentycznego fragmentu z Bułhakowa, tyle że z rękopiśmiennej jeszcze wersji dzieła (1937–1938). Tam Iwan rzeczywiście — w świetle księżycy i latarni — zauważa w komunalnej kuchni „бумажную иконку, изображающую Иисуса”⁴¹. Biorąc jednak pod uwagę, że pisarz dyktował Bokszańskiej w połowie 1938 roku tekst *Mistrza i Małgorzaty* pod fizyczną nieobecność żony (przebywała wówczas na letnim wypoczynku w Lebediani), musimy bezwzględnie uznać, iż usunięcie motywu Jezusa z ikonki było jego autorską decyzją. Całkowicie zresztą zgodną z duchem późnego Bułhakowa, który w okresie 1938–1940 pousuwał z powieści także i wiele innych motywów, jeżeli wydawały mu się one na tym późnym etapie zanadto jednoznaczne.

Charakterystyczna jest nadto ewolucja tej właśnie konkretnej autorskiej korekty w obrazie ikonki. Dokonała się tutaj — za sprawą samego Bułhakowa — jakaś forma terrestrializacji (sprowadzenia na ziemię) mistycznego motywu. W czwartej redakcji powieści, zatytułowanej *Князь тьмы* (1937), na ikonie widnieje jeszcze oblicze „Chrystusa”⁴², we wspomianej już pełnej rękopiśmiennej redakcji *Мастер и Маргарита* (1937–1938) — już tylko oblicze „Jezusa”, a w maszynopisie, podyktowanym Bokszańskiej w czerwcu 1938 roku — mowa jedynie o „papierowej ikonce”. *Notabene*, w 1939–1940 ów ostatni fragment został na polecenie Bułhakowa przekreślony⁴³ i do dziś rzeczywiście pozostaje zagadką, skąd wzięła się ta ostateczna wersja w maszynopisie wdowy z 1939–1940 roku. Janowska twierdzi — o czym Tur nic nie mówi, może dlatego, że badaczka używa ezo-

³⁹ НИОР РГБ Ф. 547. К. 11. Ед. хр. 3. S. 65–66.

⁴⁰ Л. Яновская, *Записки о Михаиле Булгакове...*, s. 363–364. Пор. Кольшева II 159.

⁴¹ НИОР РГБ Ф. 562. К. 7. Ед. хр. 7. S. 119. Кольшева I 529.

⁴² НИОР РГБ Ф. Ф. 562. К. 7. Ед. хр. 5. S. 105; 120. Кольшева I 416; 421.

⁴³ НИОР РГБ Ф. Ф. 562. К. 10. Ед. хр. 2. S. 65; Кольшева II 157.

powego języka — że Jelena Siergiejewna zaczerpnęła ją z jakiegoś zagubionego zeszytu poprawek⁴⁴. Kołyszewa z kolei, która uważa, iż maszynopis z roku 1939–1940 aż do dziewiętnastego rozdziału włącznie⁴⁵ był przygotowany przez wdowę jeszcze za życia pisarza, konsekwentnie publikuje ów fragment jako *stricte* autorski⁴⁶.

I na koniec jeszcze jeden — w swoim niezamierzonym komizmie aż niewiarygodny — fragment z przypisów Krzysztofa Tura, mający jakoby dowodzić, że wdowa po Bułhakowie nadawała nowych, własnych smaków tekstowi męża także i w dziedzinie trunków. Jest scena w rozdziale trzydziestym *Попа! Попа!*, gdy Azazello — przybywszy otruć Mistrza i Małgorzatę, aby ich momentalnie wskrzesić — raczy się wraz z parą kochanków koniakiem. Mistrzowi, i nie dziwota, przypada wielce do gustu taki sympatyczny gość:

Маргарита налила Азазелло коньяку, и он охотно выпил его. Мастер, не спуская с него глаз, изредка под столом тихонько щипал себе кисть левой руки. Но щипки эти не помогали. Азазелло не растворялся в воздухе, да,

⁴⁴ Л. Яновская, *Записки о Михаиле Булгакове...*, s. 363; 365.

⁴⁵ Колышева II 21–24. Przypomnijmy, że Kołyszewa odrzuca zdecydowanie twierdzenia Janowskiej o przypadnięciu — w archiwum czy też jeszcze wcześniej — kłóregoś z rękopiśmiennych zeszytów poprawek. Tamże II 22.

⁴⁶ Колышева II 577. W ostatecznej wersji *Mistrza i Małgorzaty* owa papierowa ikonka na piersi Iwana pojawia się jeszcze raz, w rozdziale piątym *Было дело в Грибоедове*, przedstawiona tam „с изображением неизвестного святого”. Por. M. Булгаков, „*Мой бедный, бедный мастер...*”, s. 688. Tur komentuje to: „W autorskich wersjach powieści była to niezmiennie ikona Chrystusa «przyszpilona wprost do skóry»”. M. Булгаков, *Mistrz i Małgorzata. Czarny mag. Fragmenty wczesnych wersji powieści 1928–1933...*, s. 414 (przypis 19 do s. 60). W domyśle znowu mamy opinię, że to Jelena Siegiejewna, bojąc się Chruszczowa, ocenzurowała męża. Tur nigdy nie mówi, co rozumie pod pojęciem „autorska wersja”, zawsze ma jednak na myśli to, co odnalazł — tu czy tam — u Łosiewa: „На Иванушке была надета ночная грязная рубашка, кальсоны с тесемками, а на коже груди была приколота бумажная иконка, изображающая Иисуса, и кровь запеклась на уколах”. M. Булгаков, „*Мой бедный, бедный мастер...*”, s. 68. Jest to wczesny wariant powieści z 1931 roku, u Łosiewa noszący podtytuł „черновые наброски к роману”. Ten sam wczesny fragment o ikonce przyszpilonej do skóry publikuje Kołyszewa — Колышева I 110. Z drugiej redakcji (1932–1936) motyw ikonki znika, pozostaje tylko „тоненькая церковная свеча” (Колышева I 157). W czwartej redakcji *Князь тьмы* (1937) ikona z obliczem Jezusa, przyszpilona do ciała Iwana, znowu powraca: „[...] фонарь осветил как раз угол, где висела забытая в пыли и паутине икона [...] маленькая бумажная, изображающая Христа” (Колышева I 416). „На груди Ивана Николаевича прямо в коже была приколота английской булавкой иконка с изображением Христа” (Колышева I 421). Drastyczny, przynajmniej, ów motyw znika jednak z pełnej redakcji rękopiśmiennej, gdzie pozostaje już tylko oblicze Jezusa, które też znika w ostatecznej — autorskiej! — wersji maszynopisu z 1938 roku.

сказать по правде, в этом не было никакой надобности. Ничего страшного в рыжеватом, маленького роста человеке не было, разве что вот глаз с бельмом, но ведь это бывает и без всякого колдовства, разве что одежда не совсем обыкновенная — какая-то ряса или плащ, — опять-таки, если строго вдуматься, и это попадаетея. Коньяк он тоже ловко пил, как и все добрые люди, целыми стопками и не закусывая⁴⁷.

Uważnego czytelnika scena z koniakiem nie zdziwi, jako że Azazelo wcześniej już trzykrotnie — raz w rozdziale dwudziestym trzecim *Великий бал у сатаны* i dwukrotnie w rozdziale dwudziestym siódmym *Конец квартиры № 50* — został zaprezentowany jako miłośnik tego trunku.

— Как-то раз Азазелло навестил его и за коньяком нашептал ему совет, как избавиться от одного человека, разоблачений которого он чрезвычайно опасался. [...] — А что это за шаги такие на лестнице? — спросил Коровьев, поигрывая ложечкой в чашке с черным кофе. — А это нас арестовывать идут, — ответил Азазелло и выпил стопочку коньяку. [...] О мой друг Азазелло! — простонал кот, истекая кровью. — Где ты? — Кот завел угасающие глаза по направлению к двери в столовую. — Ты не пришел ко мне на помощь в момент неравного боя. Ты покинул бедного Бегемота, променяв его на стакан — правда, очень хорошего — коньяку!⁴⁸

Wszelako Krzysztof Tur — który z publikacji Łosiewa wie, że w rękopiśmiennej redakcji *Mistrza i Małgorzaty* (1937–1938) Azazello jako gość w suterenie Mistrza i Małgorzaty pił nie koniak, lecz zwykłą wódkę⁴⁹, formuluje zaskakującą opinię:

W ostatniej redakcji autorskiej ten fragment brzmi: *Nalano mu wódki i Azazelo wypił z ochotą. [...] Wódkę pił jak wszyscy dobrzy ludzie, bez zakąski, od toastów się nie wymawiał.* We wszystkich redakcjach autorskich bohaterowie przy różnych okazjach piją wódkę, z zakąską lub bez niej. Helena Bułgakowa była damą wielce dystyngowaną i wódka wydawała jej się trunkiem zbyt prostackim, odpowiednim dla Nikanora Bosego, ale nie dla Mistrza, toteż gdzie tylko mogła, zamieniła ją na wykwintny „koniak”. Bułgakow, który był wielkim koneserem

⁴⁷ М. Булгаков, „Мой бедный, бедный мастер...”, s. 913.

⁴⁸ Tamże, s. 840; 894; 895.

⁴⁹ „Азазелло налили водки, он охотно выпил. Мастер не спускал с него глаз и изредка больно щипал себя кистью левой руки под столом. Но щипки эти не помогали, да и особенно странного перед глазами ничего не было. Перед ним сидел рыжеватый плечистый человек, с кривым глазом, одетый по-городскому, в пиджачке. Водку пил как все добрые люди, не закусывая, от тостов не отказывался”. Тамże, s. 635. Rozdział *Пора! Пора!*, z którego cytujemy, w rękopisie ma jeszcze numer dwadzieścia osiem.

czystej „pod pikantną zakąskę”, wiedział, że nie tylko diabli i „dobrzy ludzie” piją koniak bez zakąski, Helena Bułgakowa niestety zapomniała o tym, zamieniając w tym fragmencie wódkę na koniak, pozostawiła zabawny lapsus, którego oczywiście Bułgakow by nie popełnił⁵⁰.

Przeanalizujmy to wszystko, na ile to możliwe, *sine ira et studio*. Po pierwsze, Mistrz po wyjściu z lecznicy nigdzie indziej w ostatecznej wersji powieści, poza tą jedną jedyną sceną w towarzystwie Azazella, nie pije nie tylko koniaku czy wódki, ale i — poza jednym wyjątkiem — żadnego innego alkoholu⁵¹. Raz tylko podczas sceny wskrzeszania — cały czas w omawianym rozdziale trzydziestym — przywrócona już do życia Małgorzata wlewa mu do ust nieco wina, tego *notabene*, którym wcześniej otrul go był Azazello: „Она вскочила, сильная и живая, и помогла напоить лежащего вином”⁵². To może dlatego Mistrz — nie to co Bułhakow, przynajmniej ten z opowieści Tura — ma raczej słabą głowę podczas sceny z koniakiem: „От этого самого коньяку у мастера зашумело в голове”⁵³, nie tylko zresztą w pogównaniu z Azazellem, ale i z Małgorzatą, która zaczyna wchodzić w swój trans dobrą chwilę później: „Маргарита начинала пьянеть, отчего глаза у нее разгорелись”⁵⁴.

Z wyводу Tura widać wreszcie, że za ostatnią autorską wersję uznaje on rękopis *Mistrza i Małgorzaty* z lat 1937–1938, opublikowany przez Łosiewa na s. 365–645 jego *opus magnum* „*Мой бедный, бедный мастер...*”. Sprawdźmy zatem, co Azazello pije na kartach rękopiśmiennej redakcji w innych scenach z alkoholem w rozdziale dwudziestym trzecim i dwudziestym szóstym. Znamienne, że w tym pierwszym z rozdziałów rękopiśmiennego jeszcze *Mistrza i Małgorzaty* zatytu-

⁵⁰ M. Bułgakow, *Mistrz i Małgorzata. Czarny mag. Fragmenty wczesnych wersji powieści 1928–1933...*, s. 442 (przypis 71 do s. 343).

⁵¹ Wcześniej, gdy Mistrz pisał w suterenie swoją powieść, kochankowie popijali sobie białe wino. W rozdziale trzynastym świadczy o tym pośrednio zarówno scena z chorym już Mistrzem, jak i następna scena z Małgorzatą, gdy wpada ona wprost z ulicy do pokoju Mistrza tuż po spaleniu przez niego powieści i wyciąga pozostałości z ognia: „Я кинулся в переднюю и там зажег свет, нашел бутылку белого вина, откупорит ее и стал пить вино из горлышка. От этого страх притупился несколько — настолько, по крайней мере, что я не побежал к застройщику и вернулся к печке. [...] Она потребовала вина и, выпив, заговорила спокойнее”. M. Булгаков, „*Мой бедный, бедный мастер...*”, s. 750–751. Literówka w „откупорит”, zamiast „откупорил”, to naturalnie owa stała „wartość dodana” publikacji Łosiewa.

⁵² Tamże, s. 915.

⁵³ Tamże, s. 913.

⁵⁴ Tamże, s. 914.

łowanym *Великий бал у сатаны* scena z koniakiem już istniała, ale na miejscu Azazella znajdował się jeszcze wówczas Abaddon: „Как-то раз Абадонна навестил его и нашептал за коньяком совет, как избавиться от одного человека, пронизательности которого наш знакомый весьма боялся”⁵⁵. Z kolei ostateczny rozdział dwudziesty siódmy *Mistrza i Małgorzaty* — ten o tytule *Конец квартиры № 50* — w rękopisie nosi jeszcze tytuł *Стпельба в квартире* jako rozdział dwudziesty szósty, zawierający jedną tylko scenę z koniakiem:

— А что это за шаги такие внизу на лестнице? — спросил Коровьев, поигрывая ложечкой в чашке с черным кофе. — А это нас арестовывать идут, — ответил Азazelло и выпил коньяку. Он не любил кофе⁵⁶.

Krzysztof Tur — uznający z sobie tylko wiadomych względów ową rękopiśmienną redakcję za ostateczną wersję autorską — powinien był przynajmniej zauważyć, że Azazello pije tutaj wódkę tylko w tej jednej jedynej finalnej sytuacji z Małgorzatą i Mistrzem. Można zatem śmiało postawić tezę, że w późniejszym, autorskim maszynopisie z 1938 roku, to sam Bułhakow zastąpił w rozdziale trzydziestym wódkę z ostatecznego rękopisu znacznie bardziej stosownym koniakiem. Służąca mu zaś wiernie Jelena Siergiejewna niczego by się tu poprawiać nie ośmieliła.

* * *

W maju 2017 roku ukazało się nowe polskie tłumaczenie *Mistrza i Małgorzaty* autorstwa Jana Cichockiego — z taką oto sensacyjną informacją na czwartej stronie okładki: „Nowy przekład najważniejszej powieści XX wieku oparty jest na szóstej, ostatniej, zgodnej z wolą autora wersji powieści (z lat 1938–1940), zakończonej niedługo przed śmiercią Bułhakowa”⁵⁷. Ta edytorska „sensacja” — w materiałach reklamowych do tego przekładu, wykorzystywanych od początku na portalach głównych w Polsce dystrybutorów książek: Empik, Merlin, Aros, a na portalu Bellony jako wydawcy funkcjonująca do dziś — uległa jeszcze pogłębieniu:

Niniejszy przekład powieści oparty jest na najnowszym wydaniu szóstej, ostat-

⁵⁵ Tamże, s. 914.

⁵⁶ Tamże, s. 620.

⁵⁷ M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, przeł. J. Cichocki, Bellona, Warszawa 2017, IV strona okładki.

O SZEŚCIU RZEKOMYCH REDAKCJACH...

niej, wersji powieści (z lat 1938–1940), zakończonej niedługo przed śmiercią autora, z niepublikowanego dotąd „Pełnego zbioru rękopisów powieści” znajdujących się w posiadaniu Rosyjskiej Biblioteki Państwowej⁵⁸.

Zaskoczony powyższą informacją, poszukiwałem najpierw gorączkowo w bułhakowskim archiwum, w sierpniu 2017 roku, śladów obecności Jana Cichockiego, ale żadnych nie odnalazłem. Kartoteki odnotowujące pracę badaczy nad rękopisami i maszynopisami *Mistrza i Małgorzaty* nie potwierdzają bytności tego polskiego tłumacza czy w ogóle kogokolwiek z kręgu Bellony. Trzeba zatem pokusić się choćby o próbę ustalenia, z jakiej to naprawdę podstawy korzystał Cichocki, jako że obie zacytowane informacje — że była to ostatnia szósta („autorska”) redakcja, która zaczerpnięta została „z niepublikowanego dotąd ‘Pełnego zbioru rękopisów powieści’ znajdujących się w posiadaniu Rosyjskiej Biblioteki Państwowej”, dezorientują czytelnika. Po pierwsze, nie istnieje w archiwum Bułhakowa taka „szósta redakcja” *Mistrza i Małgorzaty*, która nadawałaby się do publikacji jako kanon. Przypomnijmy, że w klasyfikacji obowiązującej w katalogu NIOR RGB owych „redakcji powieści” wyodrębniono aż osiem. Za szóstą uchodzi tu pierwszy pełny rękopis z lat 1937–1938 — w sześciu brulionach — mający już swój ostateczny tytuł *Mistrz i Małgorzata*⁵⁹. Jako że Wiktor Łosiew opublikował go był w swym znanym zbiorze wariantów i pseudowariantów powieści tuż przed ostateczną — jak ją widział — wersją *Mistrza i Małgorzaty*, to Krzysztof Tur uznał błędnie tę właśnie — dopiero trzecią od końca wersję — za ostatnią autorską i na jej podstawie przypisał Jelenie Sergiejewnie cenzurowanie męża, wspaniałomyślnie jej to zresztą wybacząc⁶⁰. Ta sztandarowa dla Tura rękopiśmienna wersja dla Cichockiego nie była oczywiście podstawą tłumaczenia, już choćby dlatego, że nie ma w niej *Epilogu*, a dwaj bohaterowie słynnej pierwszej sceny na Patriarszych Prudach noszą jeszcze wczesne imiona i nazwiska — Grigorij Aleksandrowicz Mircew (ostateczny Michaił Aleksandrowicz Berlioz) i Wania Ponyriew (ostateczny Iwan Bezdomy, czyli — Iwan Ponyriow)⁶¹. Według klasyfikacji Janowskiej szóstą wersję *Mistrza i Małgorzaty* stanowi

⁵⁸ <<https://www.bellona.pl/tytul/mistrz-i-malgorzata/>> (28.03.2021).

⁵⁹ НИОР РГБ Ф. 562. К. 7. Ед. хр. 7–12.

⁶⁰ Znamienne, że tego, co rzeczywiście poprawiała — na przykład zastępując w rozdziale dwudziestym trzecim „czarną królową” — „królową wszechmiłościwą” albo w końcówce rozdziału trzydziestego drugiego „воскресение” — „воскресением”, czy też oddając słowo „Бог” jako „bóg” — Tur nie odnotował.

⁶¹ Колышева I 490; 832–836.

pierwsza kopia autorskiego maszynopisu powieści, podyktowanego w maju 1938 roku Oldze Bokszańskiej, a w okresie 1938–1940 opatrywanego gęstą siecią poprawek i uzupełnień, obecnych także w powstałych w owym późnym czasie dwóch zeszytach⁶². Z kolei Kołyszewa uzupełnia listę źródeł szóstej i ostatniej redakcji *Mistrza i Małgorzaty* o drugą i trzecią — obie niepoprawiane — kopię maszynopisu Bokszańskiej⁶³ oraz o maszynopis Jeleny Siergiejewny z lat 1939–1940⁶⁴. Jakkolwiek by było, to, co stanowi szóstą redakcję *Mistrza i Małgorzaty* — czy to w wykładni Marietty Czudakowej z katalogu archiwum, czy w wersji Lidii Janowskiej albo Jeleny Kołyszewej — na pewno nie stało się, wbrew informacjom Bellony, żadną podstawą dla tłumaczenia Cichockiego. Są to bowiem jeszcze wersje dla laika nieczytelne, często nawet jeszcze surowe i nieprzypadkowo Janowska w latach 1989–1990, a po niej w okresie 2014–2015 Jelena Kołyszewa przygotowały swoje warianty *Mistrza i Małgorzaty* z wybitną pomocą maszynopisów Jeleny Siergiejewny⁶⁵. I oczywiście spędziły długie lata na badaniu rękopisów powieści w archiwach. Nie jest oczywiście moim zadaniem wiarygodne ustalenie, skąd tłumacz czerpał swą podstawę, ale pokuszę się o graniczącą ze stuprocentową pewnością hipotezę. Opublikował on ten mniej więcej wariant tekstu, który Jelena Kołyszewa przygotowała żmudnie podczas dziesięcioletniej pracy w archiwum i wydała go dwukrotnie (2014 i 2015) w swoim klasycznym już dzisiaj *Pełnym zbiorze brudnopisów powieści*⁶⁶ z dodatkiem *Tekstu podstawowego*⁶⁷ (2014 i 2015). I to właśnie ów *Tekst podstawowy* stanowi z drobnymi modyfikacjami podstawę przekładu *Mistrza i Małgorzaty* autorstwa Cichockiego. To, że nie ma tutaj — tak samo jak u Kołyszewej — fragmentu o Mogaryczu w rozdziale trzynastym, jeszcze by o niczym nie świadczyło, jako że tej półtorastronicowej opowieści nie ma przecież także w żadnej

⁶² Л. Яновская, *Шесть редакций романа*, w: tejże, *Последняя книга, или Треугольник Воланда. С отступлениями, сокращениями и дополнениями*, s. 102–109. To samo w wersji on line: Л. Яновская, *Главы из новой книги о Михаиле Булгакове, „Уральская новь”* 2004, nr 20, <<http://magazines.russ.ru/urnov/2004/20/ian10.html>> (28.12.2021).

⁶³ Dla Janowskiej jest to — moim zdaniem, słusznie — redakcja dopiero przedostatnia.

⁶⁴ Кольшева II 5–6.

⁶⁵ Janowska z pomocą maszynopisu 1963 roku, a potem również i tego wcześniejszego, ukończonego w 1940 roku, Kołyszewa zaś tylko z bezpośrednią pomocą tego ostatniego wczesnego maszynopisu.

⁶⁶ Кольшева I 27–839; II 88–539.

⁶⁷ Кольшева II 546–812.

z dwóch klasycznych redakcji Janowskiej (1989 i 1990). Wszelako już nieobecność w przekładzie Cichockiego — w samej końcówce trzydziestego drugiego rozdziału — znanego nam już akapitu, zaczynającego się w oryginale od słów „Так говорила Маргарита...”⁶⁸ stanowi *corpus delicti*. Akapitu owego nie publikuje bowiem świadomie — jako pierwsza i ostatnia jak dotąd edytorka rosyjska *Mistrza i Małgorzaty* — Jelena Kołyszewa⁶⁹. O zapożyczeniu przez Cichockiego tekstu od Kołyszewej świadczą jeszcze wyśledzone przeze mnie szczegóły tekstowe: 1) w rozdziale dwudziestym trzecim w wersjach czasopiśmiennej, „Posiewu”, Saakianc i Janowskiej mamy: „в этом диковинном зале”; u Kołyszewej zaś i konsekwentnie u Cichockiego: „в этом диковинном здании” i „w tym dziwnym budynku”⁷⁰; 2) w rozdziale dwudziestym piątym w wersjach czasopiśmiennej (s. 101), „Posiewu” (s. 387) i Janowskiej (s. 297) mamy: „Итак, второй вопрос”; u Kołyszewej zaś „Итак, третий вопрос” (s. 751)⁷¹ i u Cichockiego „Так więc трzecia sprawa” (s. 433); 3) w rozdziale dziewiętnastym w wersjach czasopiśmiennej (s. 61), „Posiewu” (s. 286), Saakianc (s. 641) i Janowskiej (s. 219) Azazello recytuje z pamięci w obecności Małgorzaty fragment z powieści *Mistrza* w takim brzmieniu:

— Тьма, пришедшая со Средиземного моря, накрыла ненавидимый прокуратором город. Исчезли висячие мосты, соединяющие храм со страшной Антониевой башней... Пропал Ершалаим, великий город, как будто не существовал на свете....,

kolejno zaś u Kołyszewej i u Cichockiego:

Тьма, пришедшая со Средиземного моря, накрыла ненавидимый прокуратором город. Исчезли висячие мосты, соединяющие храм со страшной Антониевой башней. Опустилась с неба бездна и залила крылатых богов над гипподромом, Хасмонеийский дворец с бойницами, базары, караван-сарай, переулки, пруды... (s. 695);

⁶⁸ M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, przeł. J. Cichocki..., s. 540.

⁶⁹ Колышева II 803.

⁷⁰ M. Булгаков, *Мастер и Маргарита*. Роман, „Москва” 1967, nr 1, s. 82. M. Булгаков, *Мастер и Маргарита*, Посев, Frankfurt 1977, s. 341. M. Булгаков, *Белая гвардия*. Театральный роман. *Мастер и Маргарита*, ред. А. Саакянц („Мастер и Маргарита”), Художественная литература, Москва 1973, s. 685. M. Булгаков, *Собрание сочинений в пяти томах*, t. 5: *Мастер и Маргарита*. *Письма*, ред. Л. Яновская, Художественная литература, Москва 1990, s. 261. Колышева II 725. M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, przeł. J. Cichocki..., s. 383.

⁷¹ Tak samo — *notabene* wyjątkowo — u Anny Saakianc (Saakianc 722).

– Ciemności, które nadciągnęły znad Morza Śródziemnego, okryły zienawidzone przez prefekta miasto. Zniknęły wiszące mosty, łączące świątynię ze straszną twierdzą Antonia. Z nieba wylała się otchłań i zatopiła skrzydlatych bogów nad hipodromem, pałacem Machabeuszów ze strzelnicami, bazary, karawanseraje, zaułki i sadzawki (s. 321)⁷².

Nie byłbym stuprocentowo ścisły, gdybym twierdził, że wszystkie innowacje Kołyszewej — a jej zdaniem, było to tylko przywracanie woli autorskiej Bułhakowa, zagubionej niekiedy przez nieuwagę lub pochopne decyzje wdowy — znalazły się *in extenso* w przekładzie Cichockiego. Nie znajdziemy tam na przykład zrekonstruowanego z przekonaniem przez Kołyszewą na podstawie żmudnego porównywania rękopisów i maszynopisów jednego zdania z rozdziału dwudziestego szóstego: „Иуда слышал уже журчание воды”⁷³. Pomimo braku jeszcze kilku innych, drobnych już na ogół tekstologicznych ustaleń Kołyszewej, w przekładzie Cichockiego jest i tak wystarczająco wiele dowodów, ży został on oparty — wbrew podniosłym deklaracjom — nie na żadnym niepublikowanym dotąd rękopisie, lecz na maszynopisie przygotowanym przez Kołyszewą w wyniku wyteżonej dziesięcioletniej pracy w archiwum Bułhakowa.

* * *

Mimo że jesteśmy nacją uwielbiającą nieomal powszechnie *Mistrza i Małgorzatę* i mamy już teraz w ojczystym języku magiczną liczbę siedmiu jego tłumaczeń, to jednak nasza świadomość o kanonie tekstowym arcydzieła Bułhakowa — nawet i wśród filologów-rusycystów, o naszych polonistach lub krytykach literackich nawet nie

⁷² Kołyszewa, jak widać — a za nią też Cichocki — usuwa zdanie końcowe, zaczynające się od słów „Пропал Ершалаим”, dodaje zaś zdanie drugie z początkiem „Опустилась с неба бездна”. Swą oryginalną, nigdzie indziej dotąd niespotykaną w ostatecznej wersji *Mistrza i Małgorzaty* decyzję tekstologiczną tłumaczy szczegółowo w swym najnowszym artykule z 2017 roku. Е.Ю. Кольшева, «...Ваш роман вам принесёт ещё сюрпризы» (к 50-летию публикации романа М.А. Булгакова «Мастер и Маргарита»), „Библиография. Научный журнал по библиографоведению, книговедению и библиотекноведению” 2017, nr 3 (410), s. 105–107. Por. także Кольшева II 262 (przypis 74).

⁷³ Кольшева II 757. Por. tłumaczenie Cichockiego, s. 446. Badaczka uzasadnia swoją tekstologiczną decyzję we wstępie do drugiego tomu, na s. 21. Por. także Е.Ю. Кольшева, «...Ваш роман вам принесёт ещё сюрпризы» (к 50-летию публикации романа М.А. Булгакова «Мастер и Маргарита»)..., s. 101; 104.

wspominając — jest raczej mizerna. W styczniu 2018 roku w tygodniku „Przegląd” ukazał się tekst warszawskiej rusycystki Bożeny Witowicz zatytułowany *Narzan, zubrik i pepegi. Co wyczytali tłumacze w najnowszych przekładach „Mistrza i Małgorzaty”*. Ten ambitny w zamierzeniu esej poświęcony został ogólnemu omówieniu najnowszych tłumaczeń *Mistrza i Małgorzaty* — przygotowanych kolejno przez Tura, Przebindów i Cichockiego — w odniesieniu do dwóch przekładów wcześniejszych — autorstwa Lewandowskiej–Dąbrowskiego i Drawicza⁷⁴. Autorka, która w miarę uważnie przeczytała te przekłady, musiała od razu dostrzec ich różne rosyjskie podstawy tekstowe. Być może urzeczona informacją z okładki Cichockiego o odnalezionej przez niego jakoby w archiwum „szóstej redakcji powieści”, sama sformułowała opinię jeszcze bardziej fantastyczną:

Czasem efekt końcowy jest odmienny nie z powodu indywidualności tłumaczy, ale dlatego, że każdy z nich przekładał inny tekst. Jak to możliwe? Powieść *Mistrz i Małgorzata* ma dramatyczne i zawikłane losy, podobnie jak sam autor. Bułhakow zaczął pracować nad nią ok. 1928 r., ale zmarł w 1940 r., nie ukończywszy jej. Pozostawił jednak wytyczne swojej trzeciej żonie, Helenie, która stała się opiekunką i wydawczynią spuścizny męża. W ciągu tych 12 lat rękopis został spalony przez samego autora (ale „rękopisy nie płoną!”), był po wielokroć poprawiany. W toku pracy powstały wersje do tego stopnia rozbieżne, że obecnie badacze wyróżniają ich sześć. W zależności od tego, którą wersję tłumacz wybrał jako podstawę tłumaczenia — a panuje tu pełna dowolność — tak różne mogą być przekłady. Polskie bazują na czterech spośród sześciu wersji oryginału. Jeśli je porównać — choć to na ogół zajęcie dla specjalistów i/lub pasjonatów — zauważymy, że istnieją między nimi ogromne różnice, począwszy od warstwy fabularnej, na pojedynczych zdaniach i słowach skończywszy⁷⁵.

Rękopisy jednak — wbrew temu co zacytowała „ради красного словца” warszawska badaczka — niestety płoną i to jeszcze jak! Dowodem na to jest oplakany stan zachowanej cudem w archiwum tzw. pierwszej redakcji późniejszego *Mistrza i Małgorzaty* z lat 1928–1930. Pierwotnie była ona umieszczona w dwóch porządnym zeszytach, z których dziś pierwszy ma powyrywane często aż do grzbietu strony od 1 do 140 (to właśnie one zostały bezpowrotnie spalone), a strony 142–147 autor zostawił jako czyste i nigdy ich nie zappełnił⁷⁶. W mniej co prawda oplakany stan jest drugi zeszyt⁷⁷,

⁷⁴ „Przegląd” 2018, nr 1 (939), s. 2–7 i 2018, s. 46–48. To samo w wersji elektronicznej <<https://www.tygodnikprzeglad.pl/narzan-zubrik-pepegi/>> (28.03.2021)/

⁷⁵ Tamże, s. 46.

⁷⁶ НИОР РГБ Ф. 562. К. 6. Ед. хр. 1. Рог. Кольшева I 9–11; 33–49.

⁷⁷ НИОР РГБ Ф. 562. К. 6. Ед. хр. 1.

ale ta cała poszarpana tzw. pierwsza redakcja — jeszcze bez ostatecznego tytułu, najbardziej prawdopodobnym wydaje się *Копыто инженера* — została opublikowana przez Kołyszewą w pierwszym tomie jej dzieła na zaledwie 68 stronicach⁷⁸. Druga redakcja z lat 1932–1936 — z przeróżnymi wariantami tytułu: *Великий канцлер, Сатана, Вот и я, Шляпа с пером, Черный богослов, Он появился, Подкова иностранца*⁷⁹ — jest już dużo obszerniejsza i zachowała się w siedmiu zeszytach⁸⁰, zajmując w publikacji Kołyszewej ponad dwieście pięćdziesiąt stronic⁸¹. Ale przecież nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie jej dziś publikować jako oryginalnej wersji *Mistrza i Małgorzaty*, podobnie jak i niedokończonyj redakcji trzeciej, składającej się ledwie z czterech rozdziałów⁸², ani też nieco tylko większej czwartej redakcji *Князь тьмы*, zmieszczonyj w dwóch zeszytach⁸³. Wyżej już natomiast dowiodłem, że podstawą publikacji nie może być także redakcja piąta (pierwsza, co prawda, pełna rękopiśmienna wersja pod tytułem *Мастер и Маргарита*, ale jeszcze bardzo daleka od ostatecznego rezultatu), ani też redakcja szósta — pierwszy maszynopis o tym samym tytule, przygotowany pod dyktando Bułhakowa przez Bokszańską w maju 1938, jeszcze jednak nawet bez *Epilogu*⁸⁴.

Trudno dociec, co też ma na myśli Bożena Witowicz, gdy pisze, że polskie przekłady — a odnosi się do pięciu wyżej wymienionych — „bazują na czterech spośród sześciu wersji oryginału”. Z jednej przecież strony, o czym już pisałem, każde z tych pięciu tłumaczeń wykorzystало inną podstawę oryginalną, a z drugiej — owe podstawy nie są żadnymi równorzędnymi redakcjami autorskimi. Po prostu każdy z tłumaczy wykorzystał oryginalną wersję tekstu przygotowaną wcześniej — raz lepiej, raz gorzej — przez różnych tekstologów rosyjskich, żeniąc niekiedy według własnego upodobania dwie (Drawicz, Przebindowie) albo nawet trzy (Lewandowska-Dąbrowski) wersje. Znamienne, że tylko troje tłumaczy — Drawicz, Tur oraz zbiorowo Przebindowie — podali prawidłowo źródło swego tekstu, podczas gdy wydawcy Lewandowskiej-Dąbrowskiego oraz Cichockiego postano-

⁷⁸ Колышева I 33–100.

⁷⁹ НИОР РГБ Ф. 562. К. 6. Ед. хр. 5. С. 1. Колышева I 140.

⁸⁰ НИОР РГБ Ф. 562. К. 6. Ед. хр. 5–8; К. 7. Ед. хр. 1–3.

⁸¹ Колышева I 140–358.

⁸² НИОР РГБ Ф. 562. К. 7. Ед. хр. 1–4. Колышева I 363–392.

⁸³ НИОР РГБ Ф. 562. К. 7. Ед. хр. 5–6. Колышева I 397–484.

⁸⁴ Por. H. Elbaum, *The Evolution of The Master and Margarita. Text, Context, Intertext*, „Canadian Slavonic Papers” March-June 1995, t. 37, nr 1–2, s. 59–87.

wili w celach komercyjnych odwołać się w notach redakcyjnych do innych, niż to było w rzeczywistości źródeł oryginalnych.

I na koniec słów kilka jeszcze raz o naszej — Przebindów — podstawie tekstowej. Bożena Witowicz w swym wcześniejszym tekście opublikowanym na łamach „Nowych Książek”, porównując nasz przekład z tłumaczeniem Tura, pisała między innymi:

Różnice rozpoczynają się już od sprawy dla przekładu kluczowej — innych podstaw tłumaczenia. W przypadku Przebindów jest to pięciotomowe wydanie dzieł Bułhakowa z lat 1989–1990 w opracowaniu Lidii Janowskiej. Niestety nie dowiadujemy się, skąd ten wybór, skoro dostępne są późniejsze bogatsze edycje⁸⁵.

Dla Bożeny Witowicz wyraźnie jedną z nich jest wykorzystany przez Tura wariant Łosiewa, a skoro tak, to mogę tylko odesłać warszawską rusycystkę do odpowiednich partii niniejszego studium. Wersja Janowskiej została u nas wzbogacona w rozdziale trzynastym fragmentem o Mogaryczu, zaczerpniętym z wersji Saakianc, od której — idąc świadomie tropem Drawicza — postanowiliśmy zaczerpnąć pierwsze, piękniejsze niż u Janowskiej, zdanie powieści. Tych decyzji translatorskich zamierzamy się trzymać również i w następnych wydaniach naszego przekładu, które ukaże się, mamy nadzieję, już niebawem w 2022 roku — w swej wersji drugiej, nieco poprawionej i ulepszonej.

REFERENCES

- Bulgakov, Mikhail. „*A d'yavola tozhe net?*.” *Pokhozhdeniya Chichikova. D'yavoliada. Master i Margarita*. Moskva: Vagrius, 2003 [Булгаков, Михаил. „А дьявола тоже нет?.” *Похождения Чичикова. Дьяволиада. Мастер и Маргарита*. Москва: Вагриус, 2003].
- Bulgakov, Mikhail. „Master i Margarita.” Roman. Introduction Konstantin Simonov. Part I. Afterword Abram Vulis. *Moskva* 1996, no. 11. Part II. *Moskva* 1967 no. 1. [Булгаков, Михаил. „Мастер и Маргарита.” Роман. Предисловие Константин Симонов. Ч. I. Послесловие Абрам Вулис. *Москва* 1966, no. 11. Ч. II. *Москва* 1967 no. 1].
- Bulgakov, Mikhail. „Master i Margarita.” Roman. Kniga vtoraya. *Moskva* 1967, no. 1 [Булгаков, Михаил. *Мастер и Маргарита*. Роман. Книга вторая. *Москва* 1967, no. 1].
- Bulgakov, Mikhail. „Yakoby den'gi. Iz chernovykh tetradey romana 'Master i Margarita'.” *Daugava* 1983, no. 10 [Булгаков, Михаил. „Якобы деньги. Из черновых тетрадей романа 'Мастер и Маргарита'.” *Даугава* 1983, no. 10].
- Bulgakov, Mikhail. *Belaya gvardiya. Teatral'nyy roman. Master i Margarita*. Ed. V. Volina (*Belaya gvardiya, Teatral'nyy roman*), A. Saakyants (*Master i Mar-*

⁸⁵ B. Witowicz, *Między nieobecnością a wszechobecnością*, „Nowe Książki” 2017, nr 2, s. 96.

- garita). Moskva: Khudozhestvennaya literatura, 1973 [Булгаков, Михаил. *Белая гвардия. Театральный роман. Мастер и Маргарита*. Ed. В. Волина (*Белая гвардия, Театральный роман*), А. Саакянц (*Мастер и Маргарита*). Москва: Художественная литература, 1973].
- Bulgakov, Mikhail. *Iz luchshikh proizvedeniy*. Tekstologicheskaya podgotovka, predisloviye i kommentarii V. Loseva. Moskva: Izofaks, 1993 [Булгаков, Михаил. *Из лучших произведений*. Текстологическая подготовка, предисловие и комментарии В. Лосева. Москва: Изофакс, 1993].
- Bulgakov, Mikhail. *Izbrannyye proizvedeniya v dvukh tomakh. t. 2. Zhizn' gospodina de Mol'yera, Teatral'nyy roman (Zapiski pokoynika), Master i Margarita. Roman*. Sostavitel' L. Yanovskaya, Kiyev: Izdatel'stvo khudozhestvennoy literatury Dnipro, 1989 [Булгаков, Михаил. *Избранные произведения в двух томах. т. 2. Жизнь господина де Мольера, Театральный роман (Записки покойника), Мастер и Маргарита. Роман*. Составитель Л. Яновская, Киев: Издательство художественной литературы Дніпро, 1989].
- Bulgakov, Mikhail. *Izbrannyye proizvedeniya. Chernyy mag. Glavy iz romana. Rasskazy, fel'yetyony, ocherki*. Sostavleniye, tekstologicheskaya podgotovka, predisloviye i kommentarii V. Loseva. Kiyev: Izdatel'stvo khudozhestvennoy literatury Dnipro, 1990 [Булгаков, Михаил. *Избранные произведения. Черный маг. Главы из романа. Рассказы, фельетоны, очерки*. Составление, текстологическая подготовка, предисловие и комментарии В. Лосева. Киев: Издательство художественной литературы Дніпро, 1990].
- Bulgakov, Mikhail. *Master i Margarita. Neizdannyye otryvki i epizody*. Bern: Scherz Verlag, 1967 [Булгаков, Михаил. *Мастер и Маргарита. Неизданные отрывки и эпизоды*. Bern: Scherz Verlag, 1967].
- Bulgakov, Mikhail. *Master i Margarita*. Roman. Posev: Frankfurt, 1977, 1986 [Булгаков, Михаил. *Мастер и Маргарита*. Посев: Frankfurt, 1977, 1986].
- Bulgakov, Mikhail. *Master i Margarita*. Roman. Predisloviye Ioanna arkhiepiskopa San Frantsiskogo, Parizh: YMCA-Press, 1967 [Булгаков, Михаил. *Мастер и Маргарита*. Роман. Предисловие Иоанна архиепископа Сан Франциско-го, Париж: YMCA-Press, 1967].
- Bulgakov, Mikhail. *Mistr a Markétka*. Translated by Alena Morávková. Praha: VolvoxGlobator, 2011.
- Bulgakov, Mikhail. *Mistrz i Malgorzata*. Translated by A. Drawicz. Wroclaw: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1995.
- Bulgakov, Mikhail. *Pis'ma. Zhizneopisaniye v dokumentakh*. Moskva: Sovremennik, 1989 [Булгаков, Михаил. *Письма. Жизнеописание в документах*. Москва: Современник, 1989].
- Bulgakov, Mikhail. *Sobraniye sochineniy v pyati tomakh. Vol. 5. Master i Margarita. Pis'ma*. Ed. L. Yanovskaya. Moskva: Khudozhestvennaya literatura, 1990 [Булгаков, Михаил. *Собрание сочинений в пяти томах. Т. 5. Мастер и Маргарита. Письма*. Ed. Л. Яновская. Москва: Художественная литература, 1990].
- Bulgakov, Mikhail. *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh. Vol. 7. Master i Margarita. Pis'ma*. Ed. E. Yablokov, Moskva: AST: Astrel', 2007 [Булгаков, Михаил. *Собрание сочинений в восьми томах. Т. 7. Мастер и Маргарита*. Ed. Е. Яблоков. Москва: АСТ: Астрель, 2007].
- Bulgakov, Mikhail. *Velikiy kancler. Chernovyye redakcii romana "Master i Margarita"*. Predisloviye i kommentarii V. Loseva. Moskva: Novosti, 1992 [Булгаков,

- Михаил. *Великий канцлер. Черновые редакции романа "Мастер и Маргарита."* Предисловие и комментарии В. Лосева. Москва: Новости, 1992].
- Bulhakow, Michaił. *Mistrz i Małgorzata*. Translated by I. Lewandowska, W. Dąbrowski. Warszawa: Czytelnik, 1980.
- Bulhakow, Michaił. *Mistrz i Małgorzata*. Translated by I. Lewandowska, W. Dąbrowski. Warszawa: Czytelnik, 1969, 1970, 1973.
- Bulhakow, Michaił. *Mistrz i Małgorzata*. Translated by I. Lewandowska, W. Dąbrowski. Wrocław: Ossolineum, 1990.
- Bulhakow, Michaił. *Mistrz i Małgorzata*. Translated by I. Lewandowska, W. Dąbrowski. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, 2016.
- Bulhakow, Michaił. *Mistrz i Małgorzata*. Translated by L.A. Przebinda, G. Przebinda, I. Przebinda. Kraków: Znak, 2016.
- Bulhakow, Michaił. *Utworthy wybrane*. Т. 4. *Mistrz i Małgorzata*. Translated by I. Lewandowska, W. Dąbrowski. Selection and afterword by A. Wołodźko-Butkiewicz. Warszawa: PIW, 2018.
- Chudakova, Marietta. "Tvorcheskaya istoriya romana Bulgakova 'Master i Margarita.'" *Voprosy literatury* 1976, no. 1 [Чудакова, Мариэтта. "Творческая история романа Булгакова 'Мастер и Маргарита'." *Вопросы литературы* 1976, no. 1].
- Chudakova, Marietta. *Arkhiv M.A. Bulgakova. Materialy dlya tvorcheskoy biografii pisatelya*. Zapiski Otdela rukopisey RGL. Moskva: Izdatel'stvo Kniga, 1976 [Чудакова, Мариэтта. *Архив М.А. Булгакова. Материалы для творческой биографии писателя*. Записки Отдела рукописей РГЛ. Москва: Издательство Книга, 1976].
- Chudakova, Marietta. "V zashchitu dvoynnykh standartov." *Novoye literaturnoye obozreniye* 2005, no. 74 [Чудакова, Мариэтта. "В защиту двойных стандартов." *Новое литературное обозрение* 2005, no. 74 <<http://magazines.russ.ru/nlo/2005/74/chu12.html>>].
- Chudakova, Marietta. *Zhizneopisaniye Mikhaila Bulgakova*. Moskva: Kniga, 1988 [Чудакова, Мариэтта. *Жизнеописание Михаила Булгакова*. Москва: Книга, 1988].
- Dnevnik Yeleny Bulgakovoy*. Ed. V. Losev i L. Yanovskaya. Moskva: Knizhnaya palata, 1990 [*Дневник Елены Булгаковой*. Ed. В. Лосев и Л. Яновская. Москва: Книжная палата, 1990].
- Elbaum, Henry. "The Evolution of The Master and Margarita. Text, Context, Intertext." *Canadian Slavonic Papers*, March-June 1995, vol 37, no. 1–2.
- Kolysheva, Elena Yur'yevna. "...Vash roman vam prinesyot yeshchyo syurprizy" (k 50-letiyu publikatsii romana M.A. Bulgakova 'Master i Margarita')." *Bibliografiya. Nauchnyy zhurnal po bibliografovedeniyu, knigovedeniyu i bibliotekovedeniyu* 2017, no. 3 (410) [Кольшева, Елена Юрьевна. "...Ваш роман вам принесёт ещё сюрпризы» (к 50-летию публикации романа М.А. Булгакова 'Мастер и Маргарита')." *Библиография. Научный журнал по библиографоведению, книговедению и библиотековедению* 2017, no 3 (410)].
- Kolysheva, Elena Yur'yevna. "Model' genezisa romana M.A. Bulgakova 'Master i Margarita.'" G. Przebinda, J. Świeży (ed.). *Mikhail Bulgakov, yego vremya i ty. Kollektivnaya monografiya*. Kraków: Scriptum, 2012 [Кольшева, Елена Юрьевна. "Модель генезиса романа М.А. Булгакова 'Мастер и Маргарита.'" Г. Пшебинда, Я. Свежи (ред.). *Михаил Булгаков, его время и мы. Коллективная монография*. Краков: Scriptum, 2012].

- Kolysheva, Elena Yur'yevna. "Predislovie." Bulgakov, Mikhail. *Master i Margarita. Polnoe sobraniye chernovikov romana. Osnovnoy tekst. Vdvukh tomakh*. Moskva: Pashkov dom, 2015 [Колышева, Елена Юрьевна. "Предисловие." Булгаков, Михаил. *Мастер и Маргарита. Полное собрание черновиков романа. Основной текст*. В двух томах. Москва: Пашков дом, 2015].
- Losev, Viktor. "Zakatnyy roman." Bulgakov, Mikhail. *Master i Margerita*. Moskva: AST-LTD, Veche, 1998 [Лосев, Виктор. "Закатный роман." Булгаков, Михаил. *Мастер и Маргарита*. Москва: АСТ-ЛТД, Вече, 1998].
- "Moy bednyy, bednyy master..." *Polnoye sobraniye redakcii i variantov romana "Master i Margarita"*. Ed. V. Losev. Moskva: Vagrius, 2006 ["Мой бедный, бедный мастер..." *Полное собрание редакций и вариантов романа "Мастер и Маргарита"*.] Ред. В. Лосев. Москва: Вагриус, 2006].
- Przebinda, Grzegorz. "Sto dwadzieścia jedna Małgorzata.' O tekście pierwszego polskiego przekładu 'Mistrza i Małgorzaty.'" *Przeгляд Rusycystyczny* 2017, no. 2(158).
- Przebinda, Grzegorz. "Mogarycz i inni. Dramatyczne losy kanonu tekstowego 'Mistrza i Małgorzaty.'" *Przeгляд Rusycystyczny* 2019, no 2 (167).
- Urbanek Dorota. "Bez kanonu, czyli o 'Mistrzu i Małgorzacie' w tłumaczeniu Barbary Dohnalik." *Translatoryczne i dyskursywne oblicza komunikacji*, vol. VI. Ed. E. Gruszczyńska, M. Guławska-Gawkowska, A. Szczęśny. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Instytut Lingwistyki Stosowanej WLS, 2019.
- Wawrzyńczak Aleksander. "Bulhakow zmanipulowany, czyli o „fachowym i wybitnym” przekładzie 'Mistrza i Małgorzaty.'" *Przeгляд Rusycystyczny* 2019, no. 3 (167).
- Yanovskaya, Lidiya. "Publikuyetsya Mikhail Bulgakov. Zametki tekstologa." *Voprosy literatury* 1987, no. 1 [Яновская, Лидия. "Публикуется Михаил Булгаков. Заметки текстолога." *Вопросы литературы* 1987, no. 1].
- Yanovskaya, Lidiya. "Treugol'nik Volanda. Glavy izknigi." *Oktjabr'* 1991, no. 5 [Яновская, Лидия. "Треугольник Воланда. Главы изкниги." *Октябрь* 1991, no. 5].
- Yanovskaya, Lidiya. *Pochemu vy pishete smeshno? Ob. I. Il'fe i Ye. Petrove, ikh zhizni i ikh yumore*. Moskva: Nauka, 1963 [Яновская, Лидия. *Почему вы пишете смешно? Об И. Ильфе и Е. Петрове, их жизни и их юморе*. Москва: Наука, 1963].
- Yanovskaya, Lidiya. *Poslednyaya kniga, Ili Treugol'nik Volanda. S otstupleniyami, sokrashcheniyami i dopolnениyami*. Moskva: PROZAiK, 2014 [Яновская, Лидия. *Последняя книга, или Треугольник Воланда. С отступлениями, сокращениями и дополнениями*.] Москва: ПРОЗАиК, 2014].
- Yanovskaya, Lidiya. *Tvorcheskiy put' Mikhaila Bulgakova*. Moskva: Sovetskiy pisatel', 1983 [Яновская, Лидия. *Творческий путь Михаила Булгакова*. Москва: Советский писатель, 1983].
- Witowicz, Bożena. "Między nieobecnością a wszechobecnością." *Nowe Książki* 2017, no 2.
- Witowicz, Bożena. "Narzan, zubrik i pepegi. Co wyczytali tłumacze w najnowszych przekładach 'Mistrza i Małgorzaty.'" *Przeгляд* 2018, no 1 (939).
- Zhitomirskaya, Sarra. "Yeshche raz ob arkhive M. Bulgakova." *Novoye literaturnoye obozreniye* 2003 <<http://magazines.russ.ru/nlo/2003/63/zh19-pr.html>> [Житомирская, Сарра. "Еще раз об архиве М. Булгакова." *Новое литературное обозрение* 2003 no. 63].